

A może 7% dla wszystkich?

O planowanych, ministerialnych negocjacjach w sprawie wysokości podatku VAT w budownictwie mieszkaniowym pisze Gazeta Wyborcza. Plany zróżnicowania stawki podatku w zależności od wielkości mieszkania czy domu krytykują deweloperzy. - Ludzie kupują coraz większe mieszkania i domy, bo rosną ich aspiracje. 7-proc. stawka VAT powinna być utrzymana dla całego budownictwa mieszkaniowego, z wyjątkiem pałaców - powiedział GW Jarosław Szanajca, prezes Polskiego Związku Firm Deweloperskich.

Warto przypomnieć, że kwestii podatku VAT na mieszkania i domy nasz kraj musi się dostosować do dyrektywy unijnej. Europejskie przepisy dopuszczają niższą stawkę tylko w przypadku "dobudowy, budowy, remontu lub przebudowy budynków mieszkalnych w ramach polityki społecznej". Przygotowywane przez oba resorty rozwiązanie ma określić jej zakres w tzw. definicji budownictwa społecznego. Jak donosi dziennik, Ryszard Kowalski - Prezes Związku Pracodawców-Producentów Materiałów dla Budownictwa obawia się, że inwestorzy zaczną kombinować, jak obejść "powierzchniowe ograniczenia". Sposobem na uniknięcie 22 procentowej stawki VAT byłoby np. kupno dwóch mieszkań, o powierzchni 70 m kw., aby je potem połączyć. Kowalski przypomina, że w PRL istniała norma powierzchniowa dla domów jednorodzinnych, która wynosiła 110 m kw. Aby ominąć ograniczenia, inwestorzy budowali domy z niższym parterem, który nie wliczał się do powierzchni normatywnej. - Możliwe, że i tym razem powstanie jakiś nowy model architektury - ostrzega w GW Kowalski.